

*XII Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Marii Komornickiej  
Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka - KOZIENICE 2014  
Julia Rocka - kategoria młodzież - poezja - I nagroda*

TYTUŁ: „**MGŁA**”

Mgła - przyziemna chmura niebios,  
Dym z rozpalonego cygara,  
Bez zapachu,  
Nietykalna jak zwyczajna chmura,  
Widoczna z daleka jak okręt zanikający w falach ulotności.  
Ociera się o igły sosny,  
Przenika na wskroś bez uszczerbku,  
Płynie dalej posłuszna prawom grawitacji.  
Nic jej nie zatrzyma  
Gęstnieje stanowczo wokół swego celu.  
Czuć ją - jest mokra,  
Mokra jak Wilgoć mchów z fryzurami niepoukładanymi  
Jak krople ociekających sopli zimowej symfonii  
Jak Dzwoneczki po deszczu  
Lub zmoknięty ogon lisa  
Szepczącego nieśmiało do martwych gałęzi.

Już tylko żuk w opalizującej kamizelce z czystego szmaragdu  
Przechadza się smętnie  
I nie próbuje  
jak inni  
złapać  
jej w siatkę  
na motyle...

## TYTUŁ: „GANEK”

Miękki od leśnego mchu,  
Cały w brązowe wypiekane kafle,  
Z małym schodkiem dla kota co co dzień powraca.  
Z rynną zawsze kapiącą perłowymi łzami.  
Na nim - krzesło słomiane z czasów mego dziadka  
I wielki pleciony w warkocze kosz pełen dojrzałych jabłek.  
Pachnie śliwkami w burgundzie, gruszkami ociekającymi miąższem  
i grzybami w czerepach, dumnych ze swych kołnierzy drapowanych w kryzy.  
Wiatr jeszcze tylko smaga i kołysze ogon kota,  
co znieruchomiał by w skupieniu nasłuchiwać ptaków.  
Każdy jego powiew nieśmiało nuci balladę o jesiennej beztrosce.

## „DZBAN”

Babciny dzban z porcelanowym uchem  
zdebiony japońskim orientalnym wzorem  
nieco osmolony i pęknięty od środka  
odwieczny świadek rodziny

Kształt niby pełnia księżyca  
stoi dostojnie wraz z herbacianą filiżanką  
na dębowej półce  
Beztróska studząc mleko dla domowników

Przyjaciół podartej firanki,  
która niezdarnie osłania okno  
Brat starego krzesła bez jednej nogi  
Kuzyn zbitego spodka od herbaty

Nazywany czasem „dzieckiem mleczarki”  
Z obrazu Vermeera  
Nosi wspomnienia jak mleko co rano  
Po których zostają tylko rysy spękań Duszy  
Nigdy nie jest pusty lecz zawsze pełny po brzegi...